



PRZEDPŁATA

wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnikiem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Głos Wągrowiecki

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA

przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr.

Telefon nr. 226.

Nr. 51.

Wągrowiec, środa dnia 4 lipca 1928.

Rok III.

Kongres Eucharystyczny w Łodzi

(KAP) W dniu 29 czerwca r. rozpoczął się w Łodzi trzydniowy, diecezjalny Kongres Eucharystyczny pod protektorem Księży Kardynałów dr. Kakowskiego i Hlonda, zwołany przez J. E. Ks. Biskupa Tymienieckiego.

O godz. 15 min. 30 w kaplicy Ks. Ks. Salezjanów odbyło się pierwsze zebranie plenarne. Otwarcia dokonał ks. biskup dr. W. Tymieniecki.

Po przemówieniu prezesa Komitetu Wykonawczego p. wojewody Jaszczolta, który powitał ks. Kardynała Prymasa Hlonda i J. E. Nuncjusza Marmaggi'ego, dokonano wyboru marszałka w osobie p. dyr. Piekarskiego, oraz prezydium w osobach p. prof. Walickiego, p. nacz. Chwalibnińskiego, sekretarza gen. ks. prof. Roszkowskiego i ks. Wojnarowskiego, który odczytał wystawę do Ojca św. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i ks. Kardynała Kakowskiego depeche.

Z kolei witali kungres ks. arcyb. Marmaggi, Nuncjusz Apostolski i Kardynał Prymas Hlond, który przeprowadził analogię między czasami św. Wojciecha i epoką naszą, stwierdził konieczność walki z nowoczesnym pogaństwem i odbudowy zamartwychwstałej Ojczyzny na fundamencie Wiary Chrystusowej.

Długo niemilkące oklaski towarzyszyły słowom obu Książąt Kościoła.

Nastąpiła uroczysta procesja do katedry św. Stanisława Kostki. Tu po wizytacji Najśw. Sakramentu J. E. ks. Nuncjusz i ks. bisk. Tymieniecki udali się na ambonę w szatach pontyfikalnych, poczem ks. Nuncjusz odczytał list Ojca św. do ks. bisk. Tymienieckiego w języku łacińskim w sprawie kongresu, który następnie ks. biskup odczytał w języku polskim.

Zgodnie z ustalonym zwyczajem, że przed rozpoczęciem Kongresu Eucharystycznego wierni wraz z Kościołem nauczającym składają wspólne wyznanie wiary, wszyscy obecni odmówili przed rozpoczęciem uroczystego nabożeństwa Skład Apostolski. Po odśpiewaniu hymnu do Ducha św. „Veni Creator“ odprawiona została pontyfikalna suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Kazanie wygłosił J. E. ks. arcyb. Jędrzejowski, Metropolita Wileński.

Na pierwszym plenarnym zebraniu referat n. t. „Rzeczywista obecność Chrystusa w Najśw. Sakramencie“ wygłosił ks. bisk. Okoniewski. W czasie zebrania chór wykonał „Laudate Dominum“ Schmidta. Odśpiewanie hymnu kongresowego zakończyło to pierwsze posiedzenie plenarne.

Równocześnie w dolnej sali zakładu ks. Salezjanów odbyło się inne zebranie, na którym przemawiali major Zychowski i ks. L. Rudnicki.

W pierwszym dniu Kongresu dokonano otwarcia bogatej wystawy artystycznej przedmiotów liturgicznych przy ul. Gdańskiej 111. O godz. 19 odbyła się w katedrze adoracja Najśw. Sakramentu z kazaniem ks. bisk. Fułmana.

Tysięczne rzesze przybyłych z całej diecezji uczestników kongresu oraz miejscowej ludności robotniczej w nabożnym skupieniu składały hołd utajonemu w Najśw. Sakramencie Boskiemu Opiekunowi maluczkich i pracujących.

Łódź. (PAT). Z okazji Kongresu Eucharystycznego bawił w Łodzi wczoraj cały episkopat polski z ks. Kardynałem Prymasem Hlondem na czele oraz Monsignore Marmaggi'm, nuncjuszem apostolskim w Polsce.

Wycieczka uczestników kongresu pokoju w Zakopanem

Zakopane, 2. 7. Przybyła tu wycieczka uczestników kongresu pokoju złożona z 16 osób. Poza polskimi reprezentantami w Zakopanem reprezentowana jest Anglia, Austria, Czechosłowacja, Danja, Gdańsk, Francja i Niemcy. Wycieczkę na dworcze powitali przedstawiciele miejscowych władz z komisarzem rządu na czele. Goście udali się autami do Morskiego Oka. Kilku z uczestników wycieczki zatrzyma się w Zakopanem przez czas dłuższy.

Rokowania polsko-litewskie

Kowno, 2. 7. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji bezpieczeństwa i odszkodowań strona litewska oświadczyła na wstępie, że może się zgodzić na techniczne rozpatrzenie pretensyj polskich jedynie po uregulowaniu kwestii bezpieczeństwa. W odpowiedzi delegat polski stwierdził, że takie postawienie sprawy sprzeczne jest ze stanowiskiem zajętem w Królewcu przez stronę polską, która wyraźnie oświadczyła zgodzić się na rozpatrzenie pretensyj litewskich z tytułu ataku gen. Zeligowskiego tylko łącznie z rozpatrzeniem roszczeń polskich o odszkodowanie za naruszenie przez Litwę neutralności i napad wojsk litewskich na armię polską w r. 1920. Wobec tego obie strony stwierdziły, że istnieje między nimi zasadnicza rozbieżność poglądów na tę kwestię. Delegacja polska odmówiła dyskusji projektu litewskiego, złożonego rządowi litewskiemu o tak zw. pakcie nieagresji, ponieważ projekt ten znacznie przekracza kompetencje komisji bezpieczeństwa i odszkodowań i oznajmiła, że mogłaby się conajmniej zgodzić na rozpatrzenie tych postanowień projektu litewskiego, które dotyczą zagad-

nienia bezpieczeństwa Litwy, i żeby zostały jej przedstawione w formie osobnej propozycji.

Strona polska zakomunikowała również, że rząd polski nie zajął wobec projektu litewskiego żadnego stanowiska i że wobec tego nie ma ona możliwości dania stronie litewskiej odpowiedzi w sprawach poruszonych, a nie wchodzących w zakres kompetencji komisji. Wobec tego postanowiono następne zebranie komisji odbyć wówczas gdy delegacja polska będzie w posiadaniu instrukcji, któreby jej pozwoliły zająć także stanowisko wobec klauzuli projektu litewskiego.

Kowno, 2. 7. Tutejsza prasa wyraża przypuszczenie, że delegacja polska opuści Kowno w dniu dzisiejszym lub jutro. Pogłoski te nie odpowiadają rzeczywistości, ponieważ, jak się dowiaduje przedstawiciel P. A. T., następne posiedzenie komisji bezpieczeństwa i odszkodowań odbędzie się w najbliższym czasie. Termin tego posiedzenia zostanie ustalony między przewodniczącymi obu delegacji. Posiedzenie to odbędzie się prawdopodobnie w środę lub we czwartek.

Korupcja w Sowietach

Moskwa, 2. 7. Uwięziony został w Taszkencie komisarz Baszkirskiej S. S. R. Siemienow za defraudację wielkich sum, zebranych na utrzymanie zakładu dla pozbawionych opieki dzieci. Siemienow był już raz sądzony przez sądy baszkirskie, te jednak okazały najzupełniejszy brak zainteresowania działalnością Siemionowa i bez rozpraw uwolniły go od winy i kary. Obecnie Siemionowa ma sędzić Sąd Zwierzchni.

Moskwa, 2. 7. Według doniesień z Mińska aresztowany tam został z zarządzenia G. P. U. naczelnik milicji mińskiej Suchenik. Oskarżony jest on o szereg nadużyć i roztrwonienie znacznych sum państwowych. Jednocześnie aresztowany został kierownik wydziału śledczego Kładkiewicz, oskarżony o dyskredytowanie władz sowieckich.

Irredenta węgiersk. na Słowaczyźnie

Praga, 2. 7. Władze policyjne aresztowały w miejscowości Luczeniec w Słowaczyźnie 4 organizatorów węgierskiej irredentystycznej organizacji p. n. „Tajni Pomocnicy“. — Zadaniem tej organizacji było wywołanie powstania na Sło-

waczyźnie. Członkowie składali przysięgę na wierność ojczyźnie węgierskiej, przyczem za zdradę ustanowiona była kara śmierci. Oczekuje się dalszych aresztowań.

Straszna katastrofa górnicza pod St. Etienne

St. Etienne, 2. 7. Wedle informacji ze źródeł oficjalnych, w wyniku katastrofy w tutejszej kopalni zabitych zostało 48 górników, w tej liczbie 31 Francuzów, 11 Polaków i 4 Marokańczyków.

Do St. Etienne przybył minister Tardieu, który zwiedził miejsce katastrofy. Jak wynika z opowiadań inżynierów, katastrofa miała nastę-

pujący przebieg: Dozorca kopalni dostrzegł w pewnym momencie ogień w szybie i wszczął alarm. W międzyczasie nastąpiło obsunięcie się gruntu, które spowodowało zerwanie przewodu, dostarczającego powietrze, przyczem wytworzył się ciąg. Szkodliwe gazy zostały wciągnięte w głąb kopalni i rozeszły się po galeriach. Podczas akcji ratunkowej wydarzyło się nowe obsunięcie się gruntu,

Lamacz lodów „Krasin“ zbliża się do grupy Viglieri'ego

Rzym, 2. 7. Z miarodajnego źródła donoszą na podstawie depeszy radiowej ze statku „Città di Milano“, że wczoraj przed południem oba wielkie hydroplany włoskie pod kierownictwem Maddaleny i Penzo oraz trójmotorowy samolot szwedzki wystartowały celem zaopatrzenia w środki żywności grupy Viglieri'ego oraz podjęcia poszukiwań szczątków sterowca „Italia“. Samolot fiński zaopatrzony w urządzenie do lądowania na lodzie, wbrew poprzedniemu zamiarowi pozostał w swej bazie operacyjnej, gdyż grupa Viglieri'ego zakomunikowała, iż warunki lodowe w okolicy obozowiska pogorszyły się, tak, że zamierzane lądowanie samolotu fińskiego byłoby niemożliwe.

Położenie obozowiska Viglieri'ego jest niezmienione. Stacja radiowa samolotu maj. Maddaleny „Savoya 55“ usiłowała nawiązać z grupą Viglieri'ego kontakt radiowy, nie otrzymała jednak na swe sygnały żadnej odpowiedzi, prawdopodobnie z powodu złych warunków atmosferycznych. Kiedy trzy hydroplany znajdowały się w okolicy przylądka Smyth, natrafiły na gęstą mgłę, która uniemożliwiła rozpoznanie wielkiego namiotu grupy Viglieri'ego oraz kontynuowanie poszukiwań. Wobec tego hydroplany zawróciły i przybyły znów po południu do Virgobay.

Z raportu kierowników trzech hydroplanów

wynika, że silny wiatr wschodni na północnym wybrzeżu kraju północno-wschodniego, spowodował duże rysy i kanały w krach, co prawdopodobnie ułatwi posuwanie się lamacza lodów „Krasina“ do grupy Viglieri'ego. Krasin znajdował się w sobotę o 18 mil na zachód od wyspy Parry.

Hydroplan „Marina I“ pod kierownictwem Ravazzoni'ego podjął dnia 28 i 29 czerwca kilkogodzinne rozległe loty z Tromsø, jednak nie odnalazł żadnego śladu zaginionego samolotu „Latham“ z Amundsenem.

Powódź i grady w Hiszpanji

Madryt, 2. 7. W Srodkowej Hiszpanji nastąpiła na skutek ulewnych deszczów katastrofalna powódź. W wielu miejscowościach stoją domy w wodzie na wysokość jednego piętra. Oprócz ulewnych deszczów — spadły wielkie grady, niszcząc olbrzymie obszary pól z zasiewami.

Strajk w Grecji trwa dalej

Ateny, 2. 7. Strajk greckich pracowników tytoniowych trwa nadal, gdyż tak pracownicy jak i pracodawcy nie myślą ustąpić ze swego stanowiska jakie w tej sprawie zajęli. Wydział strajkujących uchwalił strajk generalny.

Fatalne warunki atmosferyczne w strefie podbiegunowej

Rzym, 30. 6. Z miarodajnego źródła komunikują treść depeszy radiowej, przesłanej przez statek „Citta di Milano”, wedle której także wczoraj pogoda była niekorzystna do podejmowania lotów wywiadowczych. Obozowisko grupy Viglieri'ego (dawniejsze obozowisko Nobilego) zostało zapędzone wraz z kra, na której się znajduje, dalej w kierunku wschodnim. W chwili obecnej obozowisko znajduje się około 9 mil morskich na północ od wielkiej wyspy. — Warunki lodowe pogorszyły się, pogoda jednak zdaje się poprawiać.

Z chwilą, kiedy będzie istniała możliwość wylądowania koło grupy Viglieri'ego, samolot fiński podejmie natychmiast taką próbę. Przybycia łamacza lodów do Virgobay oczekuje się w niedzielę wieczorem. Obecna jego szybkość wynosi 5 mil morskich na godzinę.

Statek „Braganza” w dalszym ciągu jeszcze jest zamknięty przez lody w okolicy Przylądka Północnego. Kpt. Sora, dwaj członkowie załogi statku, oraz przewodnicy norwescy poszukują w dalszym ciągu na saneczkach, zaprzęgniętych w psy, grupy Mariana. Ekspedycja ta czyni poszukiwania już od miesiąca, pozostawiając równocześnie w różnych punktach składy żywności, oznaczone flagami.

Rzym, 30. 6. Wiadomości ze statku „Citta di Milano” potwierdzają, że gen. Nobile jest istotnie poważnie chory. Natomiast doniesienia pism niemieckich o tem, jakoby generał był bliski obłędu, należy uważać za wybryki sensacji dziennikarskiej.

Zato na podstawie raportu gen. Nobilego, który doniósł o eksplozji, jaka miała miejsce w oderwanej powłoce sterowca, przypuszcza się, że pozostali w sterowcu członkowie załogi ponieśli śmierć w czasie tej katastrofy.

Oslo, 30. 6. Wczoraj dwa samoloty szwedzkie podjęły loty wywiadowcze w kierunku grupy Viglieri'ego. Lotnicy widzieli ekspedycję, złożoną z zaprzęgów psich w drodze do obozowiska Viglieri'ego. Ekspedycja oddalona jest od obozowiska już tylko 2—3 dni marszu. Jeśli uda się jej dotrzeć aż do obozowiska, to przebywający tam członkowie załogi „Itali” będą mogli być przy pomocy zaprzęgów psich przewiezieni na wyspę.

Oslo, 30. 6. Hydroplan włoski „Marina” w piątek wieczór w nocy powrócił do Tromsø. Hydroplan odbył 7-miogodzinny lot wywiadowczy, jednak nie widział samolotu Amundsen. Dowództwo marynarki podaje do wiadomości, że także statek wojenny „Tordenskjold”, jako też statek przybrzeżny „Michael Star” przeszukały okolicę na południe od wyspy Niedzwiedziej, jednak nie znalazły śladów samolotu „Latham”. Coprawda panuje tam od trzech dni silna mgła, która utrudnia bardzo poszukiwania.

Sztokholm, 30. 6. Także w Szwecji zapanał wielki pesymizm co do możliwości wyratowania grupy Viglieri'ego, Amundsen oraz lotnika szwedzkiego Lundborga. Pesymizm ten wywołany jest fatalną pogodą, panującą obecnie w okolicach podbiegunowych.

Katastrofa samolotowa

Paryż, 30. 6. W czasie uroczystości lotniczych w Vincennes, jeden z samolotów zapalił się w powietrzu i spadł między publiczność. Ciało lotnika zostało zwłonne. Dwie osoby odniosły rany.

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO

(Ciąg dalszy)

152)

Sułtan myślał o jego słowach: Czyż serce ojcowskie nie musi pamiętać o swoim oblubieńcu? Okropna myśl, widzieć płynącą krew księcia!...

Z zainteresowaniem się na korzyść Hassana wzrastała w sułtanie niechęć do Szeik ul Islama, jakkolwiek od kilku dni w zachowaniu się sułtanka Walidy względem wielkiego mufti zaszła zmiana. Mansur Effendi zręcznymi słowami musiał pobudzić sułtana, że dał się nakłonić do wydania wyroku śmierci na swego syna! A jakież to było owo niesłychane przestępstwo, jakie popełnił Jussuff i z jakiego Szeik ul Islam zrobił niesłychany akt samowoli?

Przez Hassana zaszła zmiana w sułtanie i on już postanowił coś, kiedy się Hassan oddalił, czego ten ostatni nawet się nie domyślał.

Hassan powrócił do księcia z tryumfującą miną zwycięzcy i serdecznie go ścisnął zaezając.

— Jesteś uratowany! udało mi się odwrócić straszne niebezpieczeństwo od twojej głowy — zawołał uradowany. — Teraz moje zadanie skończone!

— Usługa przyjacielska! Dzięki ci, Hassanie! Chcę podziękować memu ojcu za dowód jego łaski.

— Dziś nie, Jussuffie, odłóż podziękowanie do jutra — prosił Hassan, gdy służba słysząca z przedpokoju radość jego nie rozumiała tej tryumfującej miny — Najjaśniejszy pan życzy sobie tego!

— Powiedz, jakim sposobem udało ci się tak

Sprawa Chorzowa

Haga, 30. 6. Przed stałym międzynarodowym trybunałem sprawiedliwości w rozprawie chorzowskiej w dniu wczorajszym agent rządu polskiego p. Sobolewski protestował energicznie przeciwko określeniu przez agenta niemieckiego prof. Kaufmanna jako występkę międzynarodowego orzeczenia sądu katowickiego z r. 1927, stwierdzającego, że Towarzystwo „Oberschlesische Stickstoffwerke” niema prawa własności do fabryki chorzowskiej. W dalszym ciągu p. Sobolewski zaznaczył, że rząd polski uznaje jednak, że postąpił niewłaściwie w stosunku do wspomnianego towarzystwa odbierając mu w r. 1922 posiadanie fabryki przedtem, niż kompetentny sąd orzekł, że nie była ona jego własnością. W związku z tem rząd polski gotów jest ewentualnie wypłacić towarzystwu „Oberschlesische Stickstoffwerke” odszkodowanie za pozbawienie go posiadania fabryki chorzowskiej od r. 1922 do daty wyroku sądu katowickiego. W końcu agent rządu polskiego oświadczył, że wartość fabryki, za którą Niemcy domagają się odszkodowania na rzecz „Oberschlesische Stickstoffwerke” w kwocie 58 400 000 mk. zł, wynosi najwyżej 10 186 000 mk. zł, i że na zasadzie kontraktu pomiędzy wymienionem towarzystwem a Rzeszą niemiecką z dnia 29 grudnia 1919 r., ta ostatnia zamiast rządowego odszkodowania w sumie 54 012 000 mk. zł otrzymać winna 4 388 000 mk. zł.

Uroczystości armji polskiej we Francji

Warszawa, 30. 6. Dnia 8 lipca będzie odsłonięty w St. Hilaire pod Reims (Francja) pomnik Polaków, poległych na polach Francji. W cokół pomnika będą wmurowane szkatułki z ziemią z różnych pobojuwisk. Dnia 4 lipca wyjeżdża gen. Haller z wycieczką Związku Hallerczyków do Reims i St. Hilaire. Dnia 7 lipca wycieczka będzie na uroczystości odsłonięcia pomnika marsz. Focha, poczem przez Verdun uda się na zjazd Hallerczyków do Paryża, by uczestniczyć tam w wielkiej uroczystości 10-lecia wielkiej wojny.

Wczoraj w Radzyminie zbierano z trzech mogił żołnierskich ziemię do urn. Przemawiał ks. Kobylński, gen. Jacynik, ambasador Laroche i sen. Koziński, podkreślając rolę Francji w odbudowaniu Polski. Przemawiał również prezes Hallerczyków, pułk. Arciszewski. Następnie z przystani Warsz. Tow. Wioślarskiego wzięto wodę z Wisły, a dziś wyjeżdża delegacja Hallerczyków do Gdyni po wodę z morza.

Min. Piłsudski o przyczynach swego ustąpienia

Warszawa, 1. 7. W szeregu pism niedzielnych warszawskich ukazał się bardzo obszerny wywiad min. Piłsudskiego na temat przyczyn jego dymisji. Min. Piłsudski czuje się zdrow tak, że kwestja jego zdrowia nie jest przyczyną usunięcia się od premierostwa. Przyczyna leży w rządzie i parlamencie. Na Radzie Ministrów musi się załatwiać szereg drobnych rzeczy, Sejm zaś obecny jest podobny do poprzedniego i składa się z typów nie do przyjęcia. Posłowie zajmują się przedewszystkiem gadaniem tak, że trudno jest wysiedzieć w parlamencie 10 minut. Przed min. Piłsudskim był dylemat: albo wspólnie z Prezydentem okrojać Konstytucję, albo czekać ewolucji wypadków. Min. Piłsudski wy-

szybko zmienić zdanie sułtana?

— Jak mi się udało, nie pytaj Jussuffie. Niech ci wystarczy, że się tak stało!

— Przez jaką ofiarę, powiedz? Przeczucie nagle budzi się we mnie — zawołał książe z miną przeżenienia. — Oblicze twoje ma wyraz tak dziwnego tryumfu, Hassanie, powiedz mi, co to takiego?

— Nie tylko radość, że jesteś ocalony!... Dziś wieczór muszę cię opuścić!

— Opuścić? — zapytał książe.

— Na krótko tylko! Jest to rozkaz sułtana!

— Hassanie, przeczuwam coś strasznego! — zawołał Jussuff. — Co ty dla mnie zrobisz?

— Nie prócz obowiązku, nie więcej! Uspokój się, Jussuffie.

— Chcesz mnie opuścić i to na rozkaz mego ojca... zatem coś się kryje, czego niechcesz mi powiedzieć... jednak ja dowiem się, ja muszę się dowiedzieć!...

— Uspokój się, Jussuffie, czy nie widzisz jak jestem uradowany?

— To mnie nie nie naucza! Nie godzi się, Hassanie, że taisz coś przedemną! Co ma się stać, lub co się stało, nie mogę dojść tego, jednak, wewnętrzny niepokój powiada mi, że coś jest!

Hassan usiłował księcia uspokoić i zwrócić uwagę na co innego, co mu się wreszcie nawet udało, kiedy wspomniął o Rezi! Jussuff z całej duszy pragnął zobaczyć Rezie.

Tak nadszedł wieczór.

— Do widzenia, Jussuffie — rzekł Hassan, starając się pokryć wszelkie wzruszenie, by książe niczego się nie mógł domyślić. — Muszę teraz udać się do pokoju sułtana!

brał tę drugą ewentualność, ale w tym wypadku oddał ster rządów w ręce swego najbliższego współpracownika, który może się łatwiej porozumieć z parlamentem, aniżeli on. Swoją osobę min. Piłsudski oddał do dyspozycji p. Prezydenta. W sprawach polityki zagranicznej będzie współpracował z ministrem spraw zagranicznych.

W sobotę o 23,45 min. Piłsudski wyjechał do Gdyni na poświęcenie „Jadwigi” i „Wandy”.

15 proc. dodatek dla urzędników

Warszawa, 1. 7. Na sobotnim posiedzeniu Rady Ministrów, pod przewodnictwem premiera Bartla upoważniono min. skarbu do wypłacenia funkcjonariuszom państwowym w nadchodzącym kwartale 15 proc. dodatku do pensji, płatnego w dniach 15. 7., 1. 8. i 1. 9.

Strasna katastrofa samochodowa

Warszawa, 1. 7. Pod wsią Krośnice na szosie kaliskiej, w Kutnowskim wydarzyła się wczoraj katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą ofiary w ludziach. Samochód p. Mroczyka z Bydgoszczy, jadący z czterema osobami i szoferem Kaźmierczykiem z Poznania, wskutek złamania się kierownicy wpadł z szybkością 80 km na drzewo i uległ rozbitciu w drobne szczątki. Szofer i jeden z jadących w samochodzie ponieśli śmierć na miejscu, trzech jest ciężko rannych.

Wielka katastrofa kopalniana we Francji

Paryż, 1. 7. W kopalni węgla w Roche la Molire w pobliżu St. Etienne nastąpiła eksplozja, która spowodowała śmierć 48 górników. Jak donoszą, wypadek został spowodowany tem, że wskutek wybuchu pożaru pękł przewód z komprimowanym powietrzem. W chwili wypadku pracowało w pobliżu około 500 robotników pomiędzy którymi wybuchła panika. Przeszło 200 udało się wydobyć na powierzchnię. Pomiedzy ofiarami jest 19 cudzoziemców, przedewszystkiem Polaków i kilku Marokańczyków.

Wielki pożar w fabryce silników „Avia”

Warszawa, 30. 6. Jak podają dzisiejsze dzienniki, nad ranem wybuchł pożar w prywatnej fabryce silników samolotowych, aparatów kontrolnych, wyrobu kul karabinowych „Avia” na Pradze. Mimo energicznej akcji straży ogniowej budynek fabryczny spłonął doszczętnie, jak również kilka silników. Straty są znaczne. Policja wszczęła śledztwo w celu wykrycia przyczyny pożaru.

Samoloty dla króla Amanullaha

Teheran, 30. 6. Przybyły tu dziś samoloty, ofiarowane królowi afgańskiemu w czasie pobytu jego w Niemczech. Samoloty zostaną wysłane w dalszą drogę do Kabulu.

P. Azcarate

Warszawa, 1. 7. Na zaproszenie min. Zaleskiego przybył do Warszawy kierownik sekcji mniejszościowej przy sekretarjacie generalnym Ligi Narodów, p. Azcarate. Pragnie on poinformować się w sprawach szkolnictwa mniejszościowego na G. Śląsku.

— Hassanie... ja cię więcej nie zobaczę — zawołał Jussuff wzruszony.

— Zobaczemy się, mój książe! — usiłował uspokoić go Hassan.

— Ty odchodzisz... żegnasz się ze mną, a ja nie pozwolę ci iść samemu, gdzie ty będziesz ja pójdę z tobą!

— To niepodobna, Jussuffie. Powiedziałem ci już, że sułtan dopiero jutro pragnie cię widzieć. Jesteśmy mężczyźni! Patrzymy na wszystko jako tacy. Cokolwiek stać się może, mój książe, to nie takiego, coby nie było dowodem mej wierności. Muszę się jednak oddalić!... Daruj mi, że cię muszę opuścić, jednak nie może być inaczej. Jeszcze raz tedy do widzenia!...

— Ty nie wrócisz, wewnętrzny głos mi powiada!

— Tedy myśl o mnie w miłości, Jussuffie.

— Allah! Zlituj się! Powiedz! Hassanie zostań!

Jeszcze jedno pożegnanie rzucił księciu odchodzący... potem szybko wybiegł z pokoju. Jussuff pobiegł za nim... Hassana już nie było.

Po upływie godziny doniesiono mu na jego prośby u adiutantów i szambelanów, że Hassan Bej tej nocy poniesie śmierć za niego.

Wiadomość ta obudziła w Jussuffie bolesne uczucie... chciał biec do sułtana, jednak nie mógł o tej godzinie! Chciał gonić Hassana, chciał ofiary jego nie przyjąć... lecz gdzie znajdował się ten szlachetny człowiek, który za niego chciał śmierć ponieść? W nieopisanym rozpacz pospieszył książe nagle do swego najodleglejszego pokoju i tu rzucił się, łkając i zakrywając twarz rękami na wezgielciu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zjazd Ks. Ks. Biskupów w Częstochowie

Tegoroczny zjazd ks. ks. Biskupów, jaki się odbył w dniach 26 i 27 bm. w Częstochowie, rozpoczęty nabożeństwem przed cudownym obrazem Matki Boskiej na Jasnej Górze, zajmował się kilku zagadnieniami z dziedziny życia religijnego i administracji kościelnej. Poza tym ustalili sposoby szybszego wykonania tych artykułów konkordatu, co do których nastąpiło już porozumienie między Kościołem a Władzą państwową.

Dla instytucji polskich, kościelnych w Rzymie obmyślono warunki odpowiednie dla ich utrzymania i rozwoju. Instytucje te cieszą się szczególniejszą życzliwością Ojca św., który pragnie, by dorównały one znaczeniem swoim i użytecznością podobnym instytucjom w Rzymie innych narodów.

Sprawom misyjnym, oraz wzięciu w nich przez Polskę żywniejszego udziału poświęcono szczególniejszą uwagę, podobnie, jak i duszpasterstwu nad Polakami, przebywającymi zagranicą. Ta ostatnia sprawa stała się jedną z ważniejszych naszych zagadnień zagranicznych ze względu na wielką liczbę naszych wychodźców i na zachodzącą często niemożność opieki duszpasterskiej ze strony miejscowego duchowieństwa, oraz z powodu deprawacyjnej agitacji między naszymi wychodźcami.

Wreszcie rozpatrywano potrzebę utworzenia lecznic dla chorych i osłabionych księży.

W obradach wzięli udział Biskupi, którzy podpisali poniższy list do Ojca świętego.

List Biskupów do Ojca św.

Ojciec Święty!

Biskupi Rzeczypospolitej Polskiej, na doroczną zebrani konferencję w Częstochowie, owym ośrodku najgłębszej czci Bogarodzicy, pragną podzielić się z Waszą Świętobliwością uczuciami, jakie ich ożywiają.

Przedewszystkiem z rozrzewnieniem wspominają, iż upływa 10 lat od tej chwili, kiedy Świętobliwość Wasza, jako Nuncjusz Apostolski przybył do ziemi naszej.

Napawa nas radością ta okoliczność, że część Marji, wrodzona narodowi polskiemu, doznała świeżo niemało podniecia przez zjazd, który pod przewodnictwem Ks. Prymasa Kardynała Hłonda i ze współudziałem Nuncjusza Apostolskiego odbył się w Wielkopolsce w Gostyniu z okazji ukoronowania obrazu Madonny. Niemało przyczynia się też do podniesienia ducha i uwielbienia Chrystusa-Króla Kongresy Eucharystyczne, z których jeden pośród tysiącznych rzesz i z wielu Księżmi Biskupami odbył się we Lwowie, drugi, który niebawem rozpocznie się w Łodzi i trzeci, zwolany do Częstochowy. Zapal, jaki przy tych sposobnościach objawia się u wszystkich warstw bez wyjątku, świadczy wymownie o tem, że duch religijny żywy jest wśród społeczeństwa naszego. Nie ustając w dalszem rozbudzaniu go za pomocą środków zbawiennych, prosimy Waszą Świętobliwość gorąco, upadając na kolana, o błogosławieństwo, które jako rosa niebieska spadnie i ożywi nasze usiłowania.

Świątobliwości Waszej służy najoddańsi:

† August kardynał Hłond, † Andrzej Metropolita Lwowski, † Adam Sapieha, † Romuald Jałbrzykowski, Arcyb. Wileński, † Anatol Nowak,

Poświęcenie sztandaru

Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Mieścisku

W ub. niedzielę ruchliwe Tow. Powstańców i Wojaków w Mieścisku obchodziło bardzo okazałe uroczystości poświęcenia sztandaru. Miasto umajono w zieleni i chorągwie narodowe.

W pochodzie brali udział Tow. Powst. i Woj. Wągrowiec, Klecko, Sarbia, Łekno i Rąbczyn. Koło Podofic. Rez. Wągrowiec, Inwalidzi Wojenni Wągrowiec i miejscowe towarzystwa.

O godz. 10.30 udał się pochód do kościoła. Mszę św., kazanie i przemowę o miłości ojczyzny wygłosił miejscowy proboszcz ks. Nowak, który również dokonał poświęcenia sztandaru. Chrzestnymi sztandaru byli: p. Swiniarska z p. Brzezińskim, p. Wójczińska z p. Bonowskim, p. Wiśniewska z p. Ciesielskim, p. Manteyowa z p. Magdziarzem, p. Kozłowska z p. Haławskim, p. Wojciechowska z p. Jasińskim, p. dr. Kulińska z p. burmistrzem Ratajczykiem, p. Maczyńska z p. Wójczińskim, p. Owecka z p. Bilińskim, p. Łukaszewiczowa z p. Przyborskim.

Po defiladzie odbyło się w sali p. Przyborskiego uroczyste posiedzenie, które zajął miejscowy prezes p. Wójcziński, zdając przewodnictwo prezesowi okręgowemu p. kpt. rez. Bernacykowi. Nastąpiło odczytanie telegramów gratulacyjnych, wręczenie gwoździ pamiątkowych oraz liczne przemówienia, m. in. przemawiał także redaktor "Dziennika Bydgoskiego" p. Teska. Prezes okr. wręczył sztandar miejscowemu prezesowi, życząc

towarzystwu rozwoju i liczne gromadzenia się pod nowy sztandar.

Poczem nastąpił wspólny obiad. Po przerwie obiadowej wyruszone na strzelnicę, gdzie odbyła się zabawa taneczna, strzelanie konkursowe i strzelanie o premje.

Poniżej podajemy wyniki z strzelania konkursowego:

- 1) Kryskowiak — Kółko Rolnicze Mieścisko.
- 2) Widziński — Tow. Powst. i Woj. Mieścisko.
- 3) Napieszyński — Tow. Przemysł. Mieścisko.
- 4) Wesołowski — Bractwo Strzeleckie Mieścisko.
- 5) Pruss — Tow. Powst. i Wojaków Rąbczyn.
- 6) Smidowicz — Tow. Powst. i Wojaków Łekno.
- 7) Zantow — Tow. Powst. i Woj. Wągrowiec.

Nagrody dyplomy.

Strzelanie o premje: 1) Pruss — Tow. Powst. i Woj. Rąbczyn. 2) Jaroński — Tow. Powst. i Woj. Mieścisko. 3) Graczyk — Tow. Powst. i Woj. Wągrowiec. 4) Komisarz Kozłowski — Mieścisko. 5) Widziński — Tow. Powst. i Woj. Mieścisko. 6) Zmudziński — Tow. Powst. i Woj. Wągrowiec. 7) Zantow — Tow. Powst. i Woj. Wągrowiec. 8) Napieszyński Kaz. — Bractwo Strzeleckie Mieścisko. 9) Pruss — Tow. Powst. i Woj. Rąbczyn. 10) Wiertel — Tow. Powst. i Woj. Sarbia. Bawiono się w dobrej zgodzie i harmonii, aż do białego rana.

Biskup Przemyski obrz. ł., † Józefat Kocyłowski, Biskup Przemyski obrz. gr.-kat., † Leon Wałęga, Biskup Tarnowski, † Zygmunt Łoziński, Biskup Piński, † Adolf Szelażek, Biskup Łucki, † Stanisław Gall, Biskup Wojsk Polskich, † Teodor Kubina, Biskup Częstochowski, † Stanisław Okoniewski, Biskup Chełmiński, † Arkadiusz Lisiecki, Biskup Katowicki, † Karol Józef Fischer, Biskup Sufragan Przemyski, † P. Kubicki, Biskup Sufragan Sandomierski, † Czesław Sokołowski, Biskup Sufragan Podlaski, † Karol Radoński, Biskup Sufragan Poznański, † Leon Wetmański, Biskup Sufragan Płocki.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sroda, 4 lipca. Józefa Kalasantego W. Wschód słońca godz. 3.21. Zachód słońca godz. 19.59. Wschód księżyca godz. 20.58. Zachód księżyca godz. 5.33. Czwartek, 5 lipca. Antoniego Zakkarja w. Wschód słońca godz. 3.22. Zachód słońca godzina 19.58. Wschód księżyca godz. 21.28. Zachód księżyca godz. 6.39. Piątek, 6 lipca. † Izajasza pr., Dominiki p. m. Wschód słońca godz. 3.23. Zachód słońca godzina 19.58. Wschód księżyca godz. 21.59. Zachód księżyca godz. 7.44.

Jarmark w mieście naszym na konie i bydło odbędzie się w czwartek, dnia 5 lipca br.

Dwie zabawy latowe. W ubiegłą niedzielę odbyły się w naszym mieście aż dwie zabawy latowe. Zabawa Zjednoczonych Towarzystw Przemysłowych w Modrzejewie udała się doskonale. Obszerny i cieniasty ogród w Modrzejewie był zapelniony po brzegi rozbawionymi gośćmi. O

godzinie 10-tej wrócono przy pochodniach z orkiestrą strażacką z Wągrowca na czele do miasta. Zabawa ta pozostanie uczestnikom na długo w miłej pamięci.

Zabawa Inwalidów Cywilnych w Starej Strzelnicy, nie udała się. Gości bardzo mało.

Nasuwa nam się mimowoli wniosek, by powołać do życia konferencję prezesów. Taka konferencja zbierałaby się co pewien czas i ustanawiałaaby czas zebrania, pracy i zabaw w towarzystwach.

Z Rady Miejskiej. Ostatnie zebranie Rady Miejskiej obfitowało w ciekawe momenty, poza uchwaleniem długoterminowej pożyczki ponad 100 000 zł i innych mniejszej wagi spraw poruszono znowu sprawę podatku drogowego. Omawiano tę sprawę obszernie. Wszyscy obecni radni i Magistrat byli zdania, że podatek drogowy jest ich zdaniem niesłuszny. Mówiono, że komija budżetowo-rewizyjna ani razu za bytowania obecnego p. starosty nie przeprowadzała żadnych rewizyj. Mówiono, że w budżecie przewidziano 1700 zł na samochód na rozjazdy urzędowe dla p. budowniczego powiatowego, a pan budowniczy spotrzebował tylko 120 zł i to samochód najęty, że powiatowy samochód nie był do osiągnięcia, mimo to tę pozycję w nowym budżecie podwyższono na 2500 zł.

Rada Miejska była jednoznaczna ze zdaniem, że pozostała nadwyżka podatku drogowego z ub. roku, winna być przelana na rok bieżący. Gdyby nie przelewano tej kwoty do Pow. Kasy Oszczędności, to możliwe, że kwota ta byłaby wystarczającą na utrzymanie dróg. Mówiono, że drogowy podatek na inne cele zużywać nie wolno. Rada Miejska jednogłośnie uchwaliła wniosek, aby Magistrat zaprotestował przeciw niesłusznie nałożonemu podatkowi drogowemu. Mówiono z goryczą o rozrzuconej gospodarce w Wydziale Powiatowym bez żadnej kontroli.

Interpelowano p. burmistrza w sprawie podatku kościelnego, zapytaniem czy Rada parafialna może bez osobitego nakazu nałożony podatek ściągać przez egzekutora.

Omawiano także wniosek zamiataczy ulic o podwyżkę, przekazując go magistratowi do przychylnego rozpatrzenia.

Napad w biały dzień. W poniedziałek, dnia 2 bm. około godz. 8-ej rano jechał zastępca woznego tutejszego urzędu pocztowego, Baszkiewicz rowerem do agentury pocztowej w Żelichach, wioząc ze sobą w plecaku przekazy wartościowe i gotówkę w sumie 1700 złotych. Gdy znajdował się na drodze krzyżowej Wągrowiec—Bobrowniki —Bartodzieje—Pokrzywnica, został zrzucony z roweru przez dwóch mężczyzn, których mijał. Napastnicy zadali mu kilka ciosów w głowę, kiem opatrzonym na końcu w żelazną skówkę. Baszkiewicz stawiał zacięty opór, został jednakże ubezwładniony, poczem napastnicy zabrali mu plecak i uciekli przez pole do lasu oddział Orla. Gdy napadnięty puścił się za nimi w pogoń, ci odstrzelali się z brauninga, aż dobiegli do swych rowerów, ukrytych w krzaczach i odjechali. Mniej więcej o jakieś 100 mtr. od miejsca napadu zrewidowali zawartość plecaka i zabrali tylko jedną paczkę (przypuszczając, iż w niej będą pieniądze) w której były jednakże tylko skibki chleba. Plecak z resztą zawartością, między którą były owe 1700 zł, pozostawili na miejscu. Sprawcami napadu byli Antoni i Józef Malinowscy oraz Jan Olejniczak, zamieszki. w Sarbec pow. wągrowieckiego, których policja wągrowiecka z kometandem p. Schwemmingiem na czele po energicznych poszukiwaniach ujęła. Bandyci zostali osadzeni w areszcie a plecak wraz z pieniędźmi zwrócony pocztę. Należy nadmienić, że w jednej paczce wartościowej, adresowanej do pani Nieży-

Komorne za lipiec, sierpień i wrzesień 1928 r.

Komorne podstawowe z 1 czerwca 1914 roku w markach niem.	Kat. I. Pokój z kuchnią lub sam pokój sama kuchnia	Kat. II. 2-3 pokojowe lokale handl. z świad. przem. IV. kat. prac. rzemieśln. przem. VIII kat. oraz inne. pomieszczeń.	Kat. III. 4-6 pokojów pomieszczenia zajęte przez zarejestr. zakł. nauk. i wychow., lok. spółdz. rob. oraz związk. zaw. lokale prac. rzem. z świad. przem. VII kat.	Kat. IV. Sklepy (składy) i in. pomieszczenia handl. i przem. których roczne komorne nie przekraczało 1200 mkn., pensjonaty pracownicze nie połączone z mieszkan. oraz od 7 pok. wżwyż	Kat. V. Sklepy (składy) i inne pomieszczenia handlowe i przemysłowe oraz hotele	Kat. VI. Budynki fabryczne i pomieszczenia w takich budynkach
mkn.	ziote					
1 =	1,23	0,60	1,23	1,23	1,23	
2 =	2,46	1,21	2,46	2,46	2,46	
3 =	3,69	1,81	3,69	3,69	3,69	
4 =	4,92	2,41	4,92	4,92	4,92	
5 =	6,15	3,01	6,15	6,15	6,15	
6 =	7,38	3,62	7,38	7,38	7,38	
7 =	8,61	4,22	8,61	8,31	8,61	
8 =	9,84	4,82	9,84	9,84	9,84	
9 =	11,07	5,42	11,07	11,07	11,07	
10 =	12,30	6,03	12,30	12,30	12,30	
20 =	24,60	12,05	24,60	24,60	24,60	
30 =	36,90	18,08	36,90	36,90	36,90	
40 =	49,20	24,11	49,20	49,20	49,20	
50 =	61,50	30,14	61,50	61,50	61,50	
60 =	73,80	36,16	73,80	73,80	73,80	
70 =	86,10	42,19	86,10	86,10	86,10	
80 =	98,40	48,22	98,40	98,40	98,40	
90 =	110,70		110,70	110,70	110,70	
100 =	123,00		123,00	123,00	123,00	

UWAGA: Lokatorzy, których domy połączone z wodociągami gminnymi i kanalizacją gminną obecnie, a tych urządzeń wodoc. i kanal. nie posiadały przedtem, opłacają za wodę i kanalizację bez względu na ilość pokoi. Kat. I. opłaca wszystkie świadczenia przewidziane w art. 7 ust. o ochronie lokatorów.

Sublokator płaci za przedmioty najmu bez urządzenia domowego o 30%, za całość lub odpowiednią część od opłacanego przez lokatora komornego, za urządzenie domowe do 75%.

chowskiej w Zelicach, znajdował się drogienny obrazek Matki Boskiej, który cudownym sposobem nie dostał się w ręce bandytów.

Skradziony rower przypuszczalnie marki „Puch” № 85 662, znajduje się w tut. posterunku policji państwowej. Prawowity właściciel może się zgłosić po odbiór roweru.

Wiatrowo. Zamieszkała tutaj nauczycielka Lucja Hermannówna, została postrzelona przez nie wiadomego sprawcę w chwili, gdy wyjrzała oknem. Kula ugodziła ją w szyję i wyszła koło łopatki. Pierwszej pomocy ranionej udzielił pan dr. Kuliński z Wągrowca. Powyższy wypadek zdarzył się w nocy z soboty na niedzielę.

Rogoźno. (Rzadka uroczystość). W dniu 21 bm. obchodziło miasto nasze uroczystość 50-lecia urzędowania dyrektora tut. gimnazjum, prof. Romana Meysnera. Uroczystość rozpoczęto solenną mszą św., odprawioną przez miejscowego proboszcza, ks. dziekana Pomorskiego. W czasie mszy św. śpiewała siostrzenica jubilata, p. Halina Jordanówna. Wzniosłe kazanie wygłosił były prefekt gimn. ks. prof. Lison z Poznania. Po mszy św. zebrali się w auli gimnazjalnej uczniowie, oraz przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa miasta Rogoźna. — Jubilata, który równocześnie przechodzi na emeryturę, zegnali: w imieniu kuratorium i swoim p. radca dr. Wętkowski, wizytator zakładu, w imieniu miasta zast. burmistrza, p. Dokowicz, który równocześnie wręczył jubilatowi dyplom honorowy. Jako przedstawiciel byłych uczniów i abiturjentów gimnazjum przemawiał p. dr. Engler. W imieniu nauczycielstwa i uczniów szkół powszechn. pow. obornickiego przemówił inspektor powiatowy p. Mroczkowski, dalej mówili przedstawiciele rozmaitych towarzystw. Zyczenia złożyła deputacja przyw. gimnazjum niem.: kierownik p. Witt i superintendent p. Buttner, były uczeń jubilata.

Potem rozpoczęła się uroczystość w auli zakładu; na zakończenie dyrektor-jubilat podziękował wszystkim uczestnikom uroczystości, wyrażając żal, że musi już swoje ukochane gimnazjum opuścić. W czasie wieczery wzniesiono szereg toastów i odczytano liczne telegramy gratulacyjne. Wieczorem odegrali uczniowie gimnazjalni, w sali hotelu „Centralnego” „Ifigenię w Aulidzie”.

Wolsztyn. (Pożar domu towarowego). W ub. niedzielę po poł. wybuchł pożar w ubikacjach firmy Zaporowski. Straż ochotnicza i przymusowa wkrótce po wybuchu pożaru była na miejscu wypadku i dokładała starań, aby pożar zlikwidować. Akcja ratownicza była bardzo utrudniona. Pożar ugaszono około godziny 5 po południu. Woskość strat dotychczas nie ustalono. Pożar powstał prawdopodobnie z powodu nieostrożnego obchodzenia się zapalnikami.

Wieleń nad Notecią. (Goście z za oceanu). Gościnnie podejmowano przybyłą tu na kilka dni z córka, wybitną uczestniczkę wycieczki amerykańskiej, p. Marię Kryszakową, redaktorkę „Głosu Polek” w Chicago. Korzystając ze sposobności, uczestnicy miłego zebrania towarzyskiego fotografowali się wspólnie w parku, a grupa ta pamiątkowa będzie tem cenniejszym dokumentem i z tego względu, że klub nie zbierze się już w tym samym komplecie, ponieważ znaczna część jego członków to profesorowie zakładu pedagogicznego „Ostrowo”, którzy z powodu jego likwidacji opuszczają te strony.

RUCH TOWARZYSKI

Zebranie Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo odbędzie się w piątek, 6 lipca o godz. 5-ej po południu w Sierocińcu. O liczny udział prosi Zarząd.

Notowania giełdy

Bank polski płać dnia 2 lipca 1928 r.

Dolary amerykańskie	8.85—8.84
Dolary kanadyjskie	8.828
Funt angielski	43.302
Franki szwajcarskie	171.243
Franki francuskie	34.950
Franki belgijskie	124.042
Liry włoskie	46.673
Marki niemieckie	212.198

Guldeny gdańskie	173.265
Guldeny holenderskie	357.764
Korony czeskie	26.315
Szylingi austriackie	125.048

Notowania giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 2 lipca 1928 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto	46,75—48,25
Pszenica	50,00—52,00
Jęczmień przemysłowy	45,50—46,50
Owies	43,75—45,75
Mąka żytnia 65% z wł. stan.	00,00—70,50
Mąka żytnia 70% z wł. stan.	00,00—68,50
Mąka pszenna 65% z wł. „	70,00—74,00
Otręby żytnie	32,50—33,50
Otręby pszenne	27,00—28,00
Lubin niebieski	23,00—24,00
Lubin żółty	24,50—25,50

WESOŁY KĄCIK

Na ulicy

— Spójrz tylko na tych biedaków. Prawie nędzy, aż mnie wstrząsa coś na ich widok.

Zbyt tróskliwość

— Mamusi, tam pan, co przemawia w radio, tak kaszle ciągle.

— To odejdź zaraz od aparatu, jeszcze się nabawisz cherochy.

Dzisiejsza moralność

— Karolku, dlaczego tak późno przychodzisz zeszkoły?

— Wiesz, mamusi, jedna pani zgubiła na ulicy złotego, a my wszyscy pomagaliśmy jej szukać.

— Ale to przecież ciebie nie nie obchodzi; mogłeś iść do domu.

— O nie, mamusi. Musiałem tak długo trzymać nogę na złotówce, aż wszyscy poszli.

Czytajcie „Głos Wągrowiecki”

Drukarnia

Introligatornia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p. p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami.

Oprawę książek — powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spieszenie i po cenach wszystkim dostępnych

WOJCIECH KUBANEK

Rynek 14 WĄGROWIEC Tel. 226

Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO”.

Pośrednictwo.

Polecam do kupna i sprzedaży majątki, kamienice i wszelkie realności, również dzierżawy. Przyjmuję wszelkie zlecenia.

ADAMSKI, WĄGROWIEC

biuro: ulica Kolejowa 43.

N. GÓRECKI — GOŁAŃCZ

SKŁAD PAPIERU, ARTYKUŁÓW GALANTE-
RYJNYCH I DEWOCJONALJI, WSZELKIE
KSIĄŻKI I ARTYKUŁY SZKOLNE,
WALIZY, TOREBKI DAMSKIE,
PORTFELE, TEKI, PLECAKI
SZKOLNE, GROMNICE,
ŚWIECZKI I T. D.

Szklarnia i oprawa obrazów.

Popierajcie handel i przemysł polski!

Pokój

umeblowany z osobnym wejściem z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, gdzie? wskaże admin. Głosu Wągr. 64

Polecam:

węgiel górnośląski, brykiety, szczapy sosnowe oraz rąbane drzewo z dostawą w dom.

Polecam również: ospę żytnią i pszeną jako też

nawozy sztuczne zakup zboża.

B. KOŚMIDER

Wągrowiec, ul. Gnieźnieńska 44.

Telefon 43. 15

Dachówki

poleca po cenach najniższych

Kuchowicz i Ska

Fabryka dachówek

Wągrowiec, ul. Kcyńska 51

46 telefon 74.

Dla miłośników fotografii

poleca wszelkie

przybory fotograficzne.

Drogerja „Pałucka”

W. Magdziarz, Wągrowiec

67 ul. Szeroka 2. — Telefon 277.

Okr. Wystawa Przem.-Roln.

pod protektoratem

Pana Wojewody Poznańskiego Dunin-Borkowskiego

odbędzie się

w Rogoźnie Wlkp. w tygodniu od

16. 9. do 23. 9. 28

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela biuro 66

Komitetu Wystawy przy Magistracie w Rogoźnie Wlkp. — telefon nr. 78.

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.

Specjalność: kastrowanie netrów - ogierów.

Za kastrowanie dają wszelkie gwarancje.

Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,

od 4 lat i t. d. 25 zł.

Michał Sziva - Wągrowiec

65 Janowiecka 68. Telefon 238.